

Policjanci strzelali w szpitalu

16 lipca 2014

W Rudzie Śląskiej pacjent szpitala, który został postrzelony przez policjantów na terenie placówki, zmarł. 56-letni mężczyzna wcześniej zdemolował jedno z pomieszczeń, a później zaatakował interweniujących funkcjonariuszy.

„W poniedziałek, przed godz. 22.00, do szpitala w Rudzie Śląskiej została wezwana policja. Po przybyciu na miejsce okazało się, że jeden z pacjentów, który był po zabiegu chirurgicznym, wpadł w coś w rodzaju szału, powrywał sobie wenflony, dreny, uciekł z sali, po czym dostał się do kuchni, którą zdemolował i zabrał stamtąd dwa noże” – relacjonował w rozmowie z portalem niezalezna.pl aspirant Adam Jachimczak z KWP w Katowicach.

Jak tłumaczył, wezwani na miejsce funkcjonariusze, po śladach krwi trafili za pacjentem do piwnicy. Znaleźli go ukrytego pod schodami.

„Według relacji funkcjonariuszy, pacjent próbował okaleczyć się jednym ze skradzionych noży. Policjanci próbowali go uspokoić, ale mężczyzna nie reagował i musieli użyć gazu oraz pałek. Jednak to nie przynosiło skutku i pacjent rzucił się w kierunku jednego z funkcjonariuszy z nożami w rękach. Kolega z patrolu użył w tym momencie broni” – mówił Jachimczak.

Oficer prasowy śląskiej policji podkreślał w rozmowie z nami, że funkcjonariusz celował w dolne partie ciała. „Pierwsza kula trafiła mężczyznę w udo, nic to nie dało. Po drugim strzale, który trafił w miednicę, mężczyzna upadł” – tłumaczył Jachimczak.

Natychmiast wezwano pomoc i postrzelony pacjent trafił na stół operacyjny. Niestety, mimo wysiłków lekarzy, nie dało się go

uratować – zmarł około godz. 2.30.

Autor: Paweł Krajewski

Źródło: Niezalezna.pl